

Sygnatura akt I ACa 102/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia Leon Miroszewski (przewodniczący)

Sędzia Ryszard Iwankiewicz

Sędzia Tomasz Żelazowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Ernest

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2019 w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 393/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 134.200,00 (sto trzydzieści cztery tysiące dwieście) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 września 2016 roku;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.110,00 (dwanaście tysięcy sto dziesięć) złotych tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.760,00 (dziesięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Leon Miroszewski Tomasz Żelazowski

I ACa 102/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2018 roku, sygnatura akt I C 393/18, Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo wniesione przez powoda E. Z. o zasądzenie od pozwanego: (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 134.200 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu, a w punkcie drugim zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że powód, jako właściciel pojazdu marki A. o nr rejestracyjnym (...), zawarł umowę ubezpieczenia autocasco w zakresie m.in. kradzieży, w okresie 27 lutego 2016 r. – 26 lutego 2017 r.. W umowie ustalono sumę

ubezpieczenia na kwotę 134.200 złotych. Zgodnie z § 2 ust. 6 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów Autocasco Program Dealerski (dalej: OWU), będących integralną częścią umowy, kradzieżą jest działanie sprawcy wyczerpujące znamiona czynów określonych w art. 278 k.k. (kradzież), art. 279 k.k. (kradzież z włamaniem), art. 280 k.k. (rozbój) oraz art. 289 k.k. (zabór w celu krótkotrwałego użycia), w wyniku którego doszło do zaboru pojazdu (jego części lub wyposażenia) zabezpieczonego w sposób przewidziany w konstrukcji pojazdu oraz w sposób określony w niniejszych OWU. Za kradzież nie uważa się przywłaszczenia, o którym mowa w art. 284 k.k. (przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej). W myśl § 5 ust. 4 OWU ochroną ubezpieczeniową nie są objęte szkody: spowodowane wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego, ubezpieczającego, chyba że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. § 7 ust. 2 pkt 2 OWU stanowi, że w przypadku kradzieży pojazdu, (...) nie ponosi odpowiedzialności, jeżeli szkoda powstała wskutek: utraty, uszkodzenia, zniszczenia lub zagubienia kluczy lub sterowników, kart kodowych lub dokumentów pojazdu, a jej powstanie pozostaje w związku przyczynowym z jednym, lub kilkoma ze zdarzeń, o których mowa w pkt 1) i 2). Zgodnie z § 8 OWU, warunkiem przyjęcia przez (...) odpowiedzialności za szkody powstałe na skutek kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia jest przedsięwzięcie przez ubezpieczonego właściwych środków w celu zabezpieczenia kluczy, kart kodowych, pilotów, sterowników i dokumentów pojazdu. W myśl zaś § 27 ust. 8 OWU, (...) nie odpowiada za szkody polegające na kradzieży pojazdu jego części lub wyposażenia, jeżeli ubezpieczający nie przekaze (...) wszystkich dokumentów oraz posiadanych kluczy do pojazdu, kart kodowych, pilotów, o których mowa w ust. 6, których posiadanie zostało zaznaczone w dokumentach ubezpieczeniowych przy zawieraniu Umowy, a utrata jednej lub kilku z tych rzeczy miała związek z późniejszą kradzieżą pojazdu, jego części lub wyposażenia.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powód wraz z żoną M. Z. prowadzą w U. pensjonat wypoczynkowy - (...). W dniu 5 sierpnia 2016 r. powód stwierdził brak wielu kompletów kluczy do pomieszczeń pensjonatu. Klucze te znajdowały się w szafce pomieszczenia magazynu pościeli. Zaniepokoiło to powoda, który o powyższym poinformował żonę. W związku z utratą kluczy, doszło między małżonkami do sprzeczki. Właściciele pensjonatu nie poinformowali o utracie kluczy najmujących pokoje. Powód udał się do K. w celu nabycia części niezbędnych do wymiany zamków w drzwiach. Następnego dnia – w dniu 6 sierpnia 2016 roku, powód pozostawił swój samochód marki A. przed pensjonatem. Klucz do pojazdu pozostawił w niezamykanej na klucz szufladzie w pomieszczeniu recepcji. W pomieszczeniu tym przyjmowała gości żona powoda M. Z.. Do pomieszczenia recepcji można wejść głównymi drzwiami oraz od tyłu budynku, poprzez pomieszczenie rekreacyjne i wewnętrzny korytarz. Tego dnia powód składał w pomieszczeniu rekreacyjnym antenę telewizyjną i mógł pozostawić zewnętrzne drzwi wejściowe do tego pomieszczenia niezamknięte na klucz. Powód, wchodząc na chwilę do pomieszczenia recepcji, zauważył, że jego żona przyjmuje zlecenie usługi noclegu na jedną noc od mężczyzny o „nieciekawej fizjonomii”, który miał osadzoną głęboko na czoło czapkę z daszkiem. Powiedział żonie, by nie udostępniała pokoju jedynie na jedną noc. M. Z. przyjęła jednak zlecenie i wydała mężczyźnie klucz do pokoju. Następnie wyszła z recepcji na obiad, zamykając główne drzwi wejściowe na klucz. Po powrocie stwierdziła brak samochodu A. oraz klucza do niego w szufladzie. Zginęła również znajdująca się tam saszetka z pieniędzmi. O powyższym została powiadomiona policja. W toku prowadzonego postępowania karnego ustalono, na podstawie zapisów monitoringu, że sprawca kradzieży wszedł do budynku pensjonatu przez drzwi prowadzące do sali rekreacyjnej.

W sprawie postępowania karnego przeciwko sprawcom kradzieży pojazdu powoda Sąd Okręgowy ustalił, że prawomocnym wyrokiem z dnia 11 października 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II K 170/17 Sąd Rejonowy w Kołobrzegu uznał P. S. i M. C. za winnych popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 6 sierpnia 2016 r. w U. z parkingu Ośrodka (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu, przy użyciu oryginalnego klucza włamali się do samochodu A. (...) o nr rej. (...), a następnie zabrali go w celu

przywłaszczenia oraz zabrali w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.500 zł – na szkodę E. Z.. Sąd orzekł wobec oskarżonych obowiązek częściowego naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz E. Z. kwoty 2.500 zł.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, jednakże ten odmówił zapłaty odszkodowania wskazując, że nie ponosi odpowiedzialności za szkodę na gruncie łączącej strony umowy.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne. Powołał przepis art. 805 § 1 k.c. jako definiujący umowę ubezpieczenia i zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela. Wskazał też na ogólne warunki ubezpieczenia, a w szczególności te jego przepisy, które formułują obowiązki ubezpieczającego w zakresie ochrony ubezpieczonego mienia. Uznał, że choć doszło w okresie ubezpieczenia do przewidzianego umową wypadku w postaci utraty pojazdu powoda, dokonanej wskutek kradzieży z włamaniem dokonanej przy użyciu oryginalnego klucza, to odmowa odszkodowania przez pozwanego ubezpieczyciela była zasadna. Co do okoliczności kradzieży powołał się na związanie sądu cywilnego ustaleniami skazującego wyroku karnego powołanego wyżej, zgodnie z art. 11 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód po stwierdzeniu kradzieży przedmiotu ubezpieczenia powód nie wywiązał się z obowiązku zawartego w § 27 ust. 8 OWU tj. nie przedłożył oryginalnego klucza do pojazdu, który to klucz został przed kradzieżą pojazdu również ukradziony przez sprawców kradzieży samochodu. W ocenie tego Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że powód nie spełnił również wymogu z § 8 OWU i nie przedsięwziął właściwych środków w celu zabezpieczenia oryginalnego klucza przy użyciu którego dokonano kradzieży samochodu, co skutkuje tym, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za kradzież pojazdu (§ 7 ust. 2 pkt. 2 OWU). Wskazał ten Sąd, że zarówno powód, jak i jego żona M. Z. zeznali, że w przeddzień kradzieży pojazdu zauważyli brak wielu kluczy do pomieszczeń pensjonatu, które znajdowały się w szafce pomieszczenia magazynowego. Powyższe zaniepokoiło małżonków, powód zeznał nawet, że „ugięły mu się nogi”, gdy to stwierdził. Co więcej, w związku z utratą kluczy, doszło między nimi do sprzeczki. W ocenie Sądu Okręgowego, w tej sytuacji powód wraz z żoną powinni byli zachować szczególną ostrożność w celu ochrony zarówno własnego mienia, jak i ich gości. Odnosząc powyższe do konkretnej kwestii utraty samochodu, powód zdaniem Sądu Okręgowego winien był w pierwszej kolejności sprawdzić, czy wraz z innymi kluczami zostały również zabrane klucze do recepcji, gdzie powód przechowywał w niezabezpieczonej szufladzie klucz do samochodu. Okazało się, że, co najmniej od dnia 5

sierpnia 2016 r. brakowało również dodatkowego klucza do recepcji. Dalej, powód, do czasu ustalenia do jakich pomieszczeń zaginęły klucze i wymiany zamków w drzwiach tych pomieszczeń i kluczy powinien był zachować szczególną ostrożność – w konkretnym przypadku dozoru nad kluczem, nie powinien był pozostawiać tego klucza w niezabezpieczonej zamkiem szufladzie, w pomieszczeniu do którego potencjalnie miała dostęp osoba trzecia. Dodatkowo Sąd I instancji wskazał, że do pomieszczenia recepcji wejście jest możliwe głównymi drzwiami oraz od tyłu budynku, poprzez pomieszczenie rekreacyjne i wewnętrzny korytarz. Sąd ten przywołał zeznania powoda w postępowaniu karnym, że powód w dniu kradzieży składał w pomieszczeniu rekreacyjnym antenę telewizyjną i mógł pozostawić zewnętrzne drzwi wejściowe do tego pomieszczenia niezamknięte na klucz. Powyższe, niezależnie od pierwszej wskazanej okoliczności, umożliwiało łatwe wejście do pomieszczenia recepcji przez osobę trzecią – z zapisu monitoringu znajdującego się na posesji powoda wynikało, że sprawca kradzieży dostał się do budynku, gdzie znajdował się klucz do samochodu, właśnie tą drogą.

Dalej Sąd Okręgowy zauważył powołując się na zeznania powoda, że wchodząc na chwilę do pomieszczenia recepcji powód zauważył, że jego żona przyjmuje zlecenie usługi noclegu na jedną noc od mężczyzny o „wyjątkowo nieciekawej fizjonomii”, który miał osadzoną głęboko na czoło czapkę z daszkiem. Powyższe dodatkowo nakazywało powodowi zachować szczególną ostrożność celem ochrony swojego mienia.

Przedstawiona lista zaniedbań powoda jest zdaniem Sądu I instancji zbyt długa, by nie uznać, że powód swoim postępowaniem dopuścił się rażącego niedbalstwa w rozumieniu § 5 ust. 4 OWU, co skutkuje tym, że szkoda w postaci utraty wskutek kradzieży pojazdu nie jest objęta ochroną ubezpieczeniową. Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem zawartym w replice na odpowiedź na pozew, że posłużenie się przez sprawców kradzieży samochodu kluczem uprzednio skradzionym pozostawało poza sferą działań lub zaniechań powoda. Powód miał wpływ na prawidłowe zabezpieczenie klucza do samochodu przed jego zaborem i w podanych okolicznościach sprawy powinien był to zrobić, kierując się wymaganą w tej sytuacji ostrożnością i zapobiegliwością. W ocenie tego Sądu powód nie dochował należytej staranności pozostawiając klucz do pojazdu w niezabezpieczonej szufladzie wiedząc, że poprzedniego dnia stwierdzono brak szeregu kluczy wśród których mógł być również klucz do pomieszczenia recepcji

w którym znajdował się klucz do samochodu, pozostawiając otwarte drzwi przez które osoba trzecia mogła wejść do tego pomieszczenia oraz wiedząc, że na terenie pensjonatu przebywa mężczyzna o „wyjątkowo nieciekawej fizjonomii”, którego zachowanie mogło wskazywać na to, że nie chce on, by jego twarz była zapamiętana.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie powoływał się w sprawie na zapis z § 5 ust. 4 OWU, tj. że zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności w związku z czym Sąd ten z urzędu nie analizował zaistnienia tej przesłanki. Tym niemniej stwierdził, że trudno szukać usprawiedliwienia dla postępowania powoda, tym bardziej takiego, które uzasadniałoby uwzględnienie jego żądania pozwu. Ponadto wskazał, że powód jest przedsiębiorcą, który od lat prowadzi działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu pensjonatu. Choćby z tego powodu, z uwagi na okoliczność, że z tą działalnością wiąże się przebywanie wielu ludzi na terenie prowadzonego przez powoda obiektu, zwłaszcza w sezonie letnim (to wówczas nastąpiła kradzież samochodu), powód powinien był zachować dodatkową uważność i staranność.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentów i ich kopii będących przedmiotem ustaleń w niniejszej sprawie. W zasadzie, za wiarygodne uznał zeznania świadka M. Z. oraz wyjaśnienia powoda, poza ich twierdzeniami, że w czasie, gdy M. Z. udawała się na obiad bezpośrednio przed kradzieżą, wszystkie drzwi prowadzące do pomieszczenia recepcji w którym znajdował się klucz do samochodu były zamknięte na klucz. Przeczą temu szczegółowe zeznania powoda złożone w postępowaniu karnym, a w ocenie tego Sądu bezpośrednio po zdarzeniu powód mógł lepiej pamiętać fakty. Poza tym powód znając stanowisko pozwanego miał interes w tym, by zeznawać odmiennie. Nadto, z niekwestionowanych zapisów monitoringu wynika, że sprawca kradzieży dostał się do pomieszczenia recepcji właśnie przez tylne drzwi a w postępowaniu karnym nie stwierdzono, by drzwi te były forsowane siłą.

Oddalając powództwo Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w treści przepisu art. 98 § 1 w zw. z art. 99 k.p.c. Wskazał, że na koszty pozwanegołożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Powód wniósł apelację od tego wyroku zaskarżając go w całości. Wyrokowi zarzucił:

1) Naruszenie przepisów postępowania, a więc art. 233 k.p.c., 235 k.p.c. oraz 231 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, naruszenie zasady bezpośredniości i ustności przesłuchania stron, nieuprawnionego zastosowania domniemań faktycznych, przy czym przejawy tych naruszeń zostały szczegółowo wskazane w opisie zarzutów, a sprowadzały się do nieuzasadnionego odmówienia wiary zeznaniu M. Z. oraz powoda w zakresie zamknięcia na klucz drzwi do pomieszczenia recepcji, choć zarówno w postępowaniu cywilnym, jak i karnym żadne z nich nigdy nie wskazało, że drzwi bezpośrednio prowadzące do pomieszczenia recepcji były w chwili zdarzenia otwarte, a powód w postępowaniu karnym niekategorycznie wskazywał jedynie na możliwość pozostawienia otwartych drzwi z sali rekreacyjnej do holu, posłużenia się protokołem przesłuchania powoda, a nie dowodem z jego zeznań, co nie pozwala na konfrontowanie treści tego protokołu z rzeczywistym przesłuchaniem powoda w niniejszej sprawie, nieuprawnionego domniemania doszło do kradzieży zapasowego kucza do pomieszczenia recepcji, dzięki któremu sprawcy dostali się do tego pomieszczenia i nieuprawnionemu przyjęciu, że sprawcy dostali się do tego pomieszczenia z uwagi na niezamknięcie przez powoda drzwi wewnętrznych;

2) Błąd w ustaleniach faktycznych co do daty udania się powoda do sklepu, a tym samym spostrzeżenia braku zapasowych kluczy, oraz przyjęcia, że powód nie sprawdził, jakie zapasowe klucze zginęły, podczas gdy powód pojechał do sklepu w celu dorobienia kluczy następnego dnia (brak kluczy został stwierdzony wieczorem), a także sprawdził i ustalił, do jakich pomieszczeń klucze zginęły, a więc podjął odpowiednie czynności w celu zabezpieczenia mienia w możliwie najszybszym terminie, nie miał możliwości przewidzieć zagrożeń dla bezpieczeństwa pojazdu, ani mu

zapobiec, skoro zagrożenie to powstało bezpośrednio przed samą kradzieżą, dochował obowiązków, jakie rozsądnie oceniając można mu przypisać, a nie można mu zarzucić braku staranności;

3) Naruszenie prawa materialnego, to jest art. 827 § 1 k.c. oraz tego przepisu w związku z § 5 ust. 4 OWU w zw. z § 7 ust. 2 pkt 2 OWU w zw. z art. 11 k.p.c., a także art. 827 § 1 k.c. w zw. z § 8 ust. 1 OWU, poprzez ich błędną wykładnię wyrażającą się podniesionymi szczegółowo w opisie zarzutów uchybieniami, skutkującymi przyjęciem braku odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela.

Wskazując na przytoczone zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie kwoty żądanej w pozwie wraz z wskazanymi tam odsetkami oraz przyznanie kosztów za I i II instancję.

W uzasadnieniu skarżący rozwinął argumentację odnoszoną do przedstawionych w apelacji zarzutów.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu podniósł, że zarzuty apelacji stanowią jedynie polemikę z właściwymi ustaleniami Sądu Okręgowego. Wskazał, że Sąd ten uwzględnił wszystkie wnioski dowodowe i finalnie wziął pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, opierając się na dokumentach i zeznaniach świadka oraz przesłuchaniu powoda.

Co do zarzutów powoda odnośnie ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy pozwany podniósł, że nie mają znaczenia okoliczności pozostawienia otwartych drzwi do sali rekreacyjnej i recepcji lub też ich zamknięcia. Istotą sprawy był fakt rażącego niedbalstwa ze strony powoda, przejawiającego się w posiadaniu wiedzy o braku kluczy do budynku, pokoi i recepcji, co najmniej dzień wcześniej, i nie zabezpieczenia mienia własnego oraz najemców.

Pozwany podzielił stanowisko Sądu I instancji, że zeznania złożone w postępowaniu karnym są bardziej wiarygodne, niż przedstawione 2 lata później. Zwrócił uwagę na posłużenie się zapisem monitoringu i ustaleniami w procesie karnym. Za kuriozalne uznał stanowisko, że nie stanowiło rażącego niedbalstwa klucza od pojazdu, niezabezpieczonego w szufladzie recepcji, skoro faktem notoryjnym jest, że latem w pomieszczeniu recepcji ośrodka wypoczynkowego w nadmorskim kurorcie znajduje się lub przechodzi najwięcej osób, często o nieokreślonych bliżej zamiarach.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Mając na uwadze treść art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne polega więc na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w przeważającym zakresie, poza jednym uchybieniem, prawidłowo (powyższe zostanie wskazane w dalszej części), natomiast niektórych wyciągniętych przez ten Sąd wniosków co do ustaleń faktycznych nie sposób podzielić. Trzeba przy tym zauważyć, że na kształt ustaleń wpływ ma ocena ciężaru dowodzenia w kontekście normy art. 6 k.c., natomiast w niniejszej sprawie

można założyć, że niektóre ustalenia Sądu I instancji abstrahują od nasuwającej się oceny prawnej w tym zakresie.

Słuszny w znacznej części okazał się więc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Rozpoczynając rozważania w tym zakresie ponownie należy podnieść kwestię rozkładu ciężaru dowodów.

W niniejszej sprawie oczywiste jest, że doszło do kradzieży wskazanego w pozwie pojazdu powoda. Powyższe trafnie skonstatował Sąd Okręgowy, zwracając nadto uwagę na związanie na podstawie art. 11 k.p.c. sądu cywilnego ustaleniami wydanego przeciwko sprawcom kradzieży skazującego wyroku karnego, po stwierdzeniu jego prawomocności. Nie ma też wątpliwości, że powód ubezpieczył swój pojazd od kradzieży, w systemie ubezpieczenia autocasco, a zakresem ubezpieczenia objęte były również szkody wywołane kradzieżą.

Tym samym powód wykazał powstanie szkody objętej umową ubezpieczenia zawartą z pozwanym ubezpieczycielem, zaistniałej w okresie trwania tej umowy. Powyższe zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego. Skoro natomiast pozwany mimo to odmówił przyznania i wypłaty odszkodowania, to nie tylko powinien wskazać podstawy tej odmowy, ale też ich istnienie wykazać. To zatem na pozwanym spoczywał zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania, że zaistniały okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność ubezpieczeniową, mimo zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem.

Pozwany na tą okoliczność wskazał dowody z zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zdjęć zawartych w aktach dochodzenia Posterunku Policji w U. RSD 74/16 oraz dowód z zeznań świadka (można zakładać, że chodziło o M. Z.) oraz przesłuchania powoda, do przeprowadzenia bezpośrednio przed Sądem I instancji (s. 3 odpowiedzi na pozew, k. 29 akt sprawy). Co prawda pozwany wskazał kolejno także na dowód z akt II K 170/17, jednakże nie sprecyzował, jaki konkretnie elementy tych akt mają stanowić dowody do przeprowadzenia przez Sąd I instancji, toteż uwzględnienie tak określonego wniosku dowodowego nie było dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 stycznia 1999 roku, II CKN 798/97; z dnia 30 maja 2008 roku, III CSK 344/07). Nie było zatem prawidłowe powzięcie postanowienia dowodowego na rozprawie w dniu 29 listopada 2018 roku o „zaliczeniu w poczet dowodów dokumentów znajdujących się w aktach sprawy sygn. II K 170/17”, bez ich sprecyzowania tych dokumentów, czy choćby wskazania kart tych akt sądowych, na których dowody te się znajdują.

Wskazanie dowodu z ogólnych warunków ubezpieczenia służyło udowodnieniu, że te ogólne warunki, będące – co nie budziło sporu – integralną częścią umowy ubezpieczenia, określają między innymi podstawy ograniczenia lub wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela mimo zaistnienia szkody będącej ryzykiem ubezpieczeniowym. Powyższy dowód, jak też dowód z akt szkodowych postępowania na skutek zgłoszenia powoda, nie zostały przez pozwanego powołane na okoliczność wykazania podstaw odmowy odszkodowania.

Przechodząc zatem do dowodów wskazanych przez pozwanego ubezpieczyciela, jak można zakładać, w celu wykazania, że zaistniały przewidziane w ogólnych warunkach ubezpieczenia autocasco podstawy odmowy przyznania i wypłaty odszkodowania powodowi z tytułu ubezpieczenia autocasco za szkodę doznaną na skutek kradzieży ubezpieczonego pojazdu, należy zauważyć, że dokumentacja zdjęciowa powołana przez pozwanego zawiera fotografie obejmujące widok od frontu budynku ośrodka prowadzonego przez powoda i jego żonę, a więc plac pomiędzy tym budynkiem a ogrodzeniem posesji, na której widać także zaparkowane i poruszające się pojazdy oraz uchwycone w ruchu osoby, z których – jak można wnioskować z opisu do tych zdjęć – dwóch mężczyzn to sprawcy kradzieży pojazdu powoda. W żaden sposób zdjęcia te nie stanowią podstawy do ustalenia okoliczności dokonania tej kradzieży.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powołał się też na zapis monitoringu obiektu należącego do powoda i jego żony, choć dowód ten nie był wnioskowany przez pozwanego ubezpieczyciela. Niezależnie od tego także ten dowód nie pozwala na stwierdzenie, w jaki sposób sprawcy kradzieży pojazdu powoda dostali się do pomieszczenia recepcji w budynku pensjonatu prowadzonego przez powoda i jego żonę, w którym w szufladzie jednego z mebli powód pozostawił klucz od pojazdu.

Jeśli chodzi o zeznanie powoda w postępowaniu karnym, to nie mogło ono stanowić podstawy do stanowczego przyjęcia, że powód pozostawił otwarte pomieszczenie recepcji, w czasie, gdy nie było tam jego żony. Nie daje ku temu podstawy stwierdzenie: „być może nie zamknąłem drzwi na klucz”. Po pierwsze, powód wyraził tym stwierdzeniem jedynie przypuszczenie, które należy interpretować jako jedną, a nie jedyną, z możliwości, a po drugie, nie ma podstaw do przyjęcia, że właśnie przez te drzwi, będące wszak drzwiami już wewnątrz budynku, sprawca kradzieży dostał się do recepcji, skąd ukradł klucz do samochodu powoda oraz pieniądze znajdujące się w tej samej szufladzie. Tym bardziej nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia, że pomieszczenie recepcji zostało pozostawione niezamknięte podczas nieobecności powoda i jego żony. Podstawą takiego przyjęcia, nie może być także zeznanie M. Z..

Skarżący ma rację, że dowolnym było przyjęcie, że omawiane zeznanie powoda, co prawda złożone bezpośrednio po zdarzeniu, jednakże z pewnością w warunkach silnego stresu, w sytuacji, gdy powód jest osobą starszą, a przesłuchanie poprzedzone było czynnościami dochodzeniowymi z udziałem powoda, jest nie tylko miarodajne

dla ustalenia, że pomieszczenie recepcji zostało pozostawione niezamknięte, z możliwością nieuprawnionego i swobodnego wejścia i przebywania w nim przez osoby niepowołane, ale też, że niewiarygodne jest zeznanie powoda podczas przesłuchania w niniejszej sprawie. Trafny jest tedy również zarzut przyjęcia nieuprawnionego domniemania, że rzekome pozostawienie niezamkniętego pomieszczenia recepcji pensjonatu prowadzonego przez powoda i jego żonę, pozwoliło sprawcy na kradzież klucza do pojazdu powoda.

Wracając do samego stanowiska pozwanego w odpowiedzi na pozew zwraca uwagę to, że pozwany powołuje się nie na dokonane ustalenia, lecz na przypuszczenia co do przebiegu wypadków. Nadto pozwany z jednej strony przedstawia przypuszczenie, że pomieszczenie recepcji pozostawało niezamknięte, a z drugiej strony podnosi fakt zaginięcia zapasowego klucza do tego pomieszczenia, co jednak wskazywałoby na inny przebieg zdarzenia, a tym samym czyniłoby niejasnym stanowisko ubezpieczyciela co do faktów uzasadniających odmowę odszkodowania. Znamienne jest w tej sferze następujące stwierdzenie pozwanego: „Wobec czego nie można było jednoznacznie ustalić, kiedy i w jakich okolicznościach zostały skradzione klucze do recepcji. Nie można również wykluczyć, że jedno z wejść do recepcji było otwarte pod nieobecność właścicieli w chwili, kiedy mogły zostać skradzione kluczyk do pojazdu wraz z kartą pojazdu”. Wywód ten wskazuje, że pozwany nie tylko nie dowodzi ale nawet nie twierdzi, że w wyniku ściśle określonych zaniedbań powoda doszło do penetracji pomieszczenia recepcji przez sprawcę kradzieży, co skutkowało kradzieżą klucza do pojazdu powoda i następnie kradzieżą pojazdu. Tym samym nie można było przyjąć, że pozwany wykazał istnienie okoliczności, które w świetle ogólnych warunków ubezpieczenia uzasadniałyby odmowę przyznania powodowi odszkodowania z tytułu kradzieży jego pojazdu, na podstawie zawartego ubezpieczenia.

Przechodząc do kwestii rażącego niedbalstwa, przyjętego przez Sąd Okręgowy jako uprawniona podstawa do odmowy zasądzenia na jego rzecz odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela, należy zauważyć, że obecnie pozwany zdaje się twierdzić, że w sytuacji zaginięcia różnych kluczy zapasowych powód winien był bardziej starannie chronić klucz do swojego pojazdu, a skoro umieścił go w szufladzie meblowej, to winna ona zostać zamknięta bez możliwości jej otwarcie bez pokonania zamknięcia. Należy stwierdzić, że wymaganie to jest za daleko idące. Klucz nie został pozostawiony w miejscu widocznym, łatwo dostępnym dla potencjalnego sprawcy, toteż nie można mówić w tym przypadku o rażącym niedbalstwie. Sytuacja mająca miejsce w niniejszej sprawie jest nieporównywalna z sytuacją pozostawienia kluczy w pojeździe po jego opuszczeniu, choć i wówczas nie każdy przypadek traktowany jest w orzecznictwie jako rażące niedbalstwo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2002 roku, I CKN 969/00).

Sąd Okręgowy zdaje się rażące niedbalstwo wiązać z pojęciem należytej staranności. Traktowanie tych pojęć jako równoważnych nie jest uzasadnione. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności. „Rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 roku, V CSK 291/08, OSNC-ZD 2009/C, poz. 84). Nie można mówić o takim niedbalstwie w niniejszej sprawie.

Powyższe wyłącza potrzebę rozważania czy przyznanie odszkodowania ubezpieczeniowego jest w niniejszej sprawie uzasadnione względami słuszności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2008 roku, V CSK 444/07). Tylko wobec tego na marginesie należy zauważyć, że nie jest trafne zaniechanie przez Sąd Okręgowy badania powołanej przesłanki w sytuacji, gdy Sąd ten przyjął, że szkoda powstała wskutek rażącego niedbalstwa powoda. Zaniechanie takie nie może być uzasadnione brakiem żądania powoda o uwzględnienie względów słuszności, bowiem rozważenie tej podstawy jest wymogiem prawa materialnego, do którego należy przepis art. 827 § 1 k.c.

Mając na uwadze powyższe, należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok przez zasądzenie dochodzonej kwoty zgodnie z pozwem. Wysokość szkody została potwierdzona przez pozwanego w toku postępowania ubezpieczeniowego. Odsetki od tej kwoty należało ustalić od dnia wskazanego w pozwie, a więc od daty następującej

po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody (art. 817 § 1 k.c.). Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. należało też zasądzić od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu za I instancję, uwzględniając opłatę sądową od pozwu, oraz koszty zastępstwa prawnego, przy zastosowaniu wynagrodzenia adwokackiego zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Powód wygrał w ten sposób proces w postępowaniu apelacyjnym. Powołując się na zasadę wskazaną wyżej należało przyznać mu koszty. Obejmują one opłatę sądową od apelacji oraz koszty zastępstwa adwokackiego, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z 10 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia.

Ryszard Iwankiewicz Leon Miroszewski Tomasz Żelazowski